**Błoto i pada… i pada… i pada? Kilka pomysłów na “brudne” zabawy**

Aleksandra Bohojło

**W czasie deszczu i pluchy dzieci się nudzą. Tak najczęściej powtarzają rodzice. Ale czy nie jest to jedynie wymówka?**

Przeważnie to nam nie chce się wyjść z domu, kiedy na zewnątrz panuje mokra plucha. Mało który rodzic ma ochotę zamienić ciepłe kapcie na mokre buty i spływające po włosach krople deszczu bądź śniegu. Warto jednak sprawić dziecku radość i zrealizować jego marzenia o pluskaniu się w kałuży i zabawie błotem!

**Spacer, powietrze, odporność…**

Dzieci chcą i potrzebują wychodzić z domu niezależnie od pogody i temperatury panującej na zewnątrz. Jest to ważne szczególnie w zimnych miesiącach (czyli w naszym klimacie przez większą część roku), kiedy większość czasu spędzają w zamkniętych pomieszczeniach – w przedszkolach, żłobkach czy domach – i zdarza się, że są na dworze tylko kilkanaście minut dziennie. To zbyt mało, żeby zahartować organizm i wypracować dobrą odporność na lata.

Potraktujmy codzienny spacer jako inwestycję w zdrowie swojego dziecka, na które składa się regularne dotlenianie jego organizmu i rozwój ruchowy. Pobudzony przez ruch na świeżym powietrzu apetyt stanowi dopełnienie zdrowego stylu życia.

**6 pomysłów na “brudne” zabawy**

**1. Brodzenie w kałużach to problem tylko w głowie dorosłych**

Dla dzieci to marzenie i świetna zabawa. Wystarczy odpowiednie, nieprzemakalne ubranie, a najlepiej cienkie, ortalionowe spodnie, przeciwdeszczowa kurtka, kolorowy parasol i kalosze. W Internecie można znaleźć mnóstwo zabawnych filmików z udziałem dzieci skaczących po różnej wielkości kałużach. Wszystkie, bez wyjątku, wyglądają na zachwycone. W kałuży wszak można się przejrzeć, pozostawić magiczne ślady, rozchlapać wodę na boki, zrobić z niej błotko, pogrzebać patykiem, rzucić kamykiem, nie wspominając o przejeżdżaniu przez nią rowerem, hulajnogą czy deskorolką. Taki spacer w deszczu jest dla dziecka nie tylko zdrowy, ale też atrakcyjny i bardzo zabawny. Jeśli dodamy do niego odrobinę muzyki (możesz użyć do tego telefonu komórkowego), wspólnego śpiewu i ruchu, taniec z parasolem w strugach deszczu stanie się rozluźniającą i wesołą lekcją rytmiki. To również dobry sposób na to, żeby pozwolić dziecku zaznaczyć głośno swoją obecność. Deszcz zagłusza nieco śpiew i krzyk.

**2. Deszczowe zbiory, czyli zabawa w zbieranie…**

… mokrych i brudnych liści, kory, szyszek i patyków różnej grubości, a potem ich obserwacja w trakcie osuszania to doskonała lekcja przyrody. Kiedy eksponaty są gotowe do użycia, można zorganizować zabawę w tworzenie ludzików i urządzenie domowego ogródka z wykorzystaniem zbiorów, plasteliny, farb i kartonowego pudełka.

**3. Zbieranie deszczówki, przelewanie wody z naczynia do naczynia, tworzenie babek, placków i pulpetów czy zamków z błota**

– to nie brudna zabawa w oczach dziecka, lecz realizacja własnych, kreatywnych pomysłów na wykorzystanie wody z piaskiem czy wody z ziemią. Lepienie rzeczy i obserwacja, jak zmieniają swoją konsystencję w trakcie ich tworzenia, to kolejna fascynująca lekcja dla dziecka. Wystarczy zamienić zwykłe rękawiczki na gumowe o najmniejszym rozmiarze lub wykorzystać małą, foliową torebkę, żeby uszczęśliwić swoją latorośl w najprostszy z możliwych sposobów.

**4. Zabawa w dom i sklep to nic innego jak tylko przeniesienie na inny grunt wspaniałej zabawy znanej z domu**

Potrzebnych będzie tylko kilka plastikowych akcesoriów i duży parasol – lub nawet dwa – do „zadaszenia” dziecięcego „budynku”, no i kilkoro rówieśników w roli domowników lub klientów.

**5. (Ponadczasowa) zabawa w wojnę**

Dla przyszłych wojskowych lub obywateli broniących swojego terytorium zabawa w wojnę w strugach deszczu to jak scenariusz dramatycznego filmu, którego akcja toczy się w okopach. Gotowi na podjęcie wyzwania na froncie przyszli rekruci chętnie przenoszą swoją zabawę na teren lasu, który zamienia się w niebezpieczną dżunglę. Wyobraźnia dzieci w takich zewnętrznych warunkach z wykorzystaniem naturalnych zasobów działa silniej niż podczas zabawy w domu. Przeszkody z gałęzi, liści, patyków różnej wielkości, kamieni i skałek oraz dzika roślinność to darmowe akcesoria i idealny tor przeszkód młodego rekruta.

**6. Budowa szałasu jako alternatywy domku na drzewie to kolejne marzenie każdego dziecka**

Jeśli nie masz domu z ogrodem, spróbuj zrobić szałas w pobliskim lesie lub na zielonym terenie. Jeśli zabraknie dużych gałęzi, najprostszy szałas można wykonać z dwóch lub trzech parasoli przykrytych gałęziami, a jeśli zaprosisz do jego budowania rówieśników swojego dziecka, maluchy będą zachwycone.

To co, gotowi na wyzwanie i zafundowanie swojemu maluchowi dawki ruchu w świecie deszczu i świetnej zabawy, a także wsparcie jego kreatywności i wykorzystanie wszystkich zmysłów?